

Kłęska urodzaju szkodzi sadownikom

8 października 2018

Rozpoczyna się skup jabłek w ramach pomocy sadownikom. Poprzez firmy współpracujące rząd zamierza zakupić pół miliona ton tych owoców po cenie prawie dwukrotnie wyższej niż oferowana przez zakłady przetwórcze. Tegoroczne rekordowo duże zbiory jabłek, które mają sięgnąć 4,5 mln ton, paradoksalnie są problemem dla sadowników, ponieważ przekładają się na niskie ceny skupu. Te nie rekompensują kosztów produkcji i zbioru owoców.

– Jabłek jest w tym roku bardzo dużo, szczególnie tych niedeserowych, które nie nadają się do sprzedaży bezpośrednio konsumentom. Niestety, zaniechanie niektórych technologii w rolnictwie sprawiło, że tych jabłek przemysłowych jest wyjątkowo dużo. Szacuje się, że nadwyżka wynosi około pół miliona ton. Aby pomóc sadownikom w tej trudnej sytuacji, podjęliśmy decyzję, że we współpracy z kilkoma polskimi firmami skupimy z rynku te 500 tys. ton jabłek – mówi agencji informacyjnej Newseria Biznes Jan Krzysztof Ardanowski, minister rolnictwa i rozwoju wsi.

Według prognoz GUS pomimo tegorocznej suszy zbiory jabłek osiągną w tym roku rekordowy poziom 4,4 mln ton, czyli o 65 proc. więcej niż w ubiegłym roku. Niektóre prognozy wskazują na to, że zbiory mogą być jeszcze lepsze i sięgnąć nawet 5 mln ton. Urodzaj owoców przekłada się jednak na niskie ceny skupu, szczególnie jeśli chodzi o stawki płacone przez zakłady przetwórcze. Nie rekompensują one sadownikom kosztów produkcji i zbiorów.

– Rolnicy są uzależnieni od skupujących, którzy wykorzystują dominującą pozycję i narzucają skandaliczne ceny, oderwane absolutnie od jakichkolwiek realiów rynkowych. To są ceny na

poziomie 11–12 gr za kilogram, ponoć z tendencją malejącą – mówi Jan Krzysztof Ardanowski.

Rząd – poprzez spółkę „Eskimos” i firmy współpracujące – zamierza wykupić z rynku pół miliona ton owoców po cenie dwukrotnie wyższej. Skup będzie prowadzony w kilku lokalizacjach w Polsce, a pieniądze na ten cel – zgodnie z informacją resortu rolnictwa – zostały już zabezpieczone.

– Cena płacona przez firmy współpracujące z rządem będzie wynosić 25 gr za kilogram jabłek przemysłowych. Owoce zostaną przerobione głównie na koncentrat jabłkowy, przeznaczony na eksport – zapowiada minister rolnictwa.

Także ceny jabłek deserowych są obecnie najniższe od 2003 roku. Według IERiGŻ-PIB we wrześniu br. osiągnęły średni poziom 0,81 zł za kilogram. To o 56 proc. mniej niż w ubiegłym. W niektórych punktach skupu są nawet dwukrotnie niższe. Według szacunków analityków Banku BGŻ BNP Paribas Polacy skonsumują w tym sezonie około 600 tys. ton świeżych jabłek, co oznacza, że krajowa produkcja znacznie przewyższa popyt.

Polscy sadownicy nadal borykają się także z konsekwencjami rosyjskiego embarga. Przed jego wprowadzeniem w 2014 roku Rosja była głównym odbiorcą polskich owoców. Tamtejszy rynek odpowiadał za około 55 proc. całego eksportu jabłek z Polski i odbierał nieco jedną piątą krajowej produkcji. W 2013 roku do Rosji wyeksportowano ponad 677 tys. ton polskich jabłek. Obecnie najwięcej ich trafia na Białoruś, Ukrainę i do Kazachstanu, dużym odbiorcą są też Niemcy.

Polska jest drugim największym w Europie (po Włoszech) i czwartym na świecie producentem jabłek. Statystyczny Polak zjada około 12 kg świeżych jabłek rocznie. W ubiegłym roku z Polski wyeksportowanych zostało ponad 983 tys. ton owoców (z czego blisko połowa na Białoruś), a wartość eksportu sięgnęła 322 mln euro.

Źródło: Newseria.pl